

Warszawa dn. 25 sierpnia 1947r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie p.o. Sędzieja Halina Werekko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI. 1945r. o Głównych i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce/Dz.U. R.P.nr. 51.poz.293/, przesłuchiwała niżej w ymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k.-poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko KAZIMIERZ STANISŁAW KOBUS

Imiona rodziców STANISŁAW i EMILIA z d. GONTARSKA

Data urodzenia 2.III.1907 r. w Węgrowie

Wyznanie ewangelicko-reformowane

Miejsce zamieszkania Warszawa- Zolibórz ul. Suzina nr.3 m. 189/VII Kolońia W.S.M./

Wykształcenie średnie

Zawód Dyrektor Wydziału transportowego i łączności spółdzielni "Czytelnik"

W okresie od 17 stycznia 1943r. do 8 kwietnia 1944r. przebywałem jako więzień w obozie koncentracyjnym w Majdanku, poczem zostałem przesłany do obozu koncentracyjnego w Gross-Rozen. W oboziew Majdanku szefem krematorium był Muhsfeldt, którego rozpoznałem na okazanej mi fotografii. Świadcowi okazano fotografię z napisem Muhsfeldt Erich nadesłano przy piśmie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie z dnia 7.VIII.1947r. nr. 779/47.

Czasu pobytu Muhsfeldt'a w obozie koncentracyjnym w Majdanku nie mogę ustalić. Po wyjeździe z Majdanka do Gross-Rozen, słyszałem iż Muhsfeldt został przeniesiony do Oświęcimia. Od marca 1943r. do chwili wyjazdu pracowałem w warsztacie samochodowym Fahrbreischeft, dokąd często przyjeżdżał motocyklem Muhsfeldt, a pracujący więźniowie dokonywali reperacji. Muhsfeldt przy okazji reperacji kopnął mnie i dlatego dobrze go zapamiętałem. Muhsfeldt jako kierownik krematorium miał obowiązek do pilnowania by zwłoki mu dostarczone były spalone. Sam nigdy nie widziałem by Muhsfeldt kogoś zamordował lub bys się nad więźniami znęcał, a to dlatego że nie zetknąłem się z nim w pobliżu krematorium. Było natomiast ogólnie znaną rzeczą wśród więźniów iż Muhsfeldt jest sadystą i że morduje ludzi osobiście. przy okazji palenia zwłok pomimo iż to nie należało do jego obowiązków służbowych. Opowiadano iż Muhsfeldt zabawiał się wrzucając osobiście do gazu małe dzieci .w większości pochodzenia żydowskiego .

Od więźniów Żydów francuskich z Waldkommando słyszałem iż Muhsfeldt osobiście brał udział w egzekucjach w lesie Krępeckim w maju i czerwcu 1943r. gdzie likwidowano Żydów przywiezionych z ghetta Warszawskiego. Żydzi francuscy byli zatrudnieni przy kopaniu mogił masowych, potem ich także wymordowano. Wiosną w 1943 r. w okresie ostatecznej likwidacji ghetta Warszawskiego, słyszałem jak Muhsfeldt mówił do kierownika warsztatu samochodowego Unterschorfürera Fischera że ma pełne ręce roboty domyśliłem się iż myślał o likwidacji Żydów z ghetta Warszawskiego.

- 2 -

Nazwisk więźniów zatrudnionych przy krematorium nie znam. Więcej na ten temat i w sprawie Muhsfeldt a może powiedzień Eugeniusz Malanowski, właściciel Zakładu grawerski- jubilerskiego w Warszawie ul. Poznańska nr. 37.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

/ Kazimierz Stanisław Kobus. /

Członek Okręgowej Komisji Sędzi

Halina Werenko
/ Halina Werenko. /

Za zgodność

p.o. Sędzia
HALINA WEREŃKO

Halina Werenko